

Kępkowska, Bożena

Polska - Ukraina nawiązanie partnerskiej współpracy między Zespołem Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Pruszkowie a Ogólnokształcącą Szkołą nr 5 w Zdołbunowie

Przegląd Pruszkowski nr 1, 18-22

2011

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Bożena Kępkowska
Nauczyciel ZSTiO

Polska – Ukraina nawiązanie partnerskiej współpracy między Zespołem Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Pruszkowie a Ogólnokształcącą Szkołą nr 5 w Zdołbunowie

W dniach 19.09 – 22.09.2010 r. grupa osiemnastu uczniów ZSTiO w Pruszkowie, Dyrektor ZSTiO w Pruszkowie – mgr inż. Wanda Kurek oraz nauczyciele: Natalia Bocheńska, Bożena Kępkowska przebywali w Zdołbunowie na Ukrainie w celu nawiązania współpracy ze Szkołą Ogólnokształcącą nr 5.

Pomysł nawiązania współpracy z jedną ze szkół w Zdołbunowie narodził się w połowie 2009 r. Nauczycielka języka rosyjskiego – Natalia Bocheńska pomogła Samorządowi Uczniowskiemu znaleźć odpowiednią szkołę na Ukrainie. Wybrany został Zdołbunow, który przed drugą wojną światową należał do Polski. Wybór został zaakceptowany przez uczniów i dyrekcję szkoły. Pruszkowiaczy rozpoczęli przygotowania do pierwszego spotkania – musieli zdobyć środki finansowe na wyjazd. Młodzież pracowała w delikatesach „Dragon”, szukała sponsorów. Firma „Kabex” z Nadarzyną przeznaczyła na ten cel 2000 zł.

Równocześnie uczniowie poznawali historię Ukrainy – szczególnie Wołynia i Zdołbunowa, interesowali się życiem i działalnością mieszkających tam Polaków.

Zdołbunów – miasto w zachodniej części Ukrainy (obwód rówieński), stolica rejonu, leży nad niewielką rzeczką Ustią, do-

plywem Horyni. Liczy 24,6 tys. mieszkańców. Pierwsza wzmianka historyczna o tej miejscowości pojawiła się w 1497 r. za panowania króla Jana Olbrachta, gdy jego brat – wielki książę litewski Aleksander Jagiellończyk nadał Zdołbunów w powiatach łuckim i krzemienieckim księciu Konstantemu Ostrogskiemu. W 1569 r. teren ten włączony został do Korony, a po drugim rozbiorze w 1793 r. znalazł się w zaborze rosyjskim. W pierwszej połowie XIX wieku miejscowość była wioską należącą do rodziny Dubieńskich, później książąt Lubomirskich. W 1870 r. przez wieś przeprowadzono linię kolejową, a w ślad za nią wybudowano osadę dla kolejarzy. Prawa miejskie Zdołbunów otrzymał dopiero w 1903 r. W II RP w 1924 r. miejscowość awansowała do rangi miasta powiatowego i dzięki kolei szybko rozwijała się.

Polacy byli tu liczną grupą narodowościową (obok Żydów, Czechów, Ukraińców). Istniała parafia katolicka, w latach 30. wybudowano nowy kościół (istniejący do dziś), a w 1914 r. powstały drużyny harcerskie. Między wrześniem 1939 a czerwcem 1941 miasto znalazło się pod okupacją radziecką, następnie pod okupacją niemiecką, a w lutym 1944 r. ponownie zajęła je Armia Czerwona. W latach 1945-1991 Zdołbunów należał do Ukraińskiej SRR, od 1991 r. znajduje się w granicach Ukrainy.

W 1922 r. w Zdołbunowie urodził się wybitny współczesny malarz i grafik związany od lat czterdziestych XX wieku z Łodzią – Stanisław Fijałkowski, stąd pochodzi znana piosenkarka Teresa Tutinas.

Współczesny Zdołbunów jest ważnym węzłem kolejowym na Wołyniu. Tory kolejowe podzieliły miasto na dwie części. Jest to pewnego rodzaju analogia do Pruszkowa, który swój rozwój od 1845 r. zawdzięcza przeprowadzonej warszawsko – wiedeńskiej kolei żelaznej, która podzieliła miasto na starszą część zbikowską i młodszą pruszkowską.

Szkoła Ogólnokształcąca nr 5 w Zdołbunowie to jedenastoletka. Początki jej sięgają 1882 roku. Powstała w związku z rozwojem węzła kolejowego. W okresie międzywojennym mieściło się tu Polskie Gimnazjum im. Adama Mickiewicza.

19 września 2010 r. wyjechaliśmy z Pruszkowa wcześniej rano. Granicę przekroczyliśmy w Dorohusku. W Zdołbunowie czekała na nas dyrekcja szkoły, rodzice i uczniowie. Młodzież ukraińska zabrała nas do swoich domów na nocleg. Opiekunowie polskiej grupy zostali zaproszeni do szkoły na kolację. Byliśmy mile zaskoczeni sprawną organizacją, niezwykłą gościnnością i serdecznością. Nie potrzeba było tłumacza.

Następnego dnia o godzinie 9:00 na terenie szkoły odbyło się spotkanie z młodzieżą, nauczycielami, dyrekcją i władzami rejonu zdołbunowskiego. Strona ukraińska przygotowała część oficjalną – byli zaproszeni goście, a wśród nich; wicekonsul Polski z Łucka – **Pani Karolina Gołubiewska**. Grupa polska przywiozła do Zdołbunowa 16 kompletów strojów sportowych dla drużyny piłki nożnej oraz drobny sprzęt komputerowy dla tamtejszych pracowników informatycznych w postaci pendrive'ów, myszek i podkładek, a także innych akcesoriów. Dyrektor ZSTiO w Pruszkowie **Pani Wanda Kurek** przekazała na ręce dyrekcji szkoły, władz Zdołbunowa i pani wicekonsul wydawnictwa albumowe miasta i powiatu pruszkowskiego oraz albumy ukazujące kulturę i przyrodę Polski.

Po odegraniu hymnów państwowych Polski i Ukrainy oraz okolicznościowych przemówieniach wszyscy uczestnicy spotkania zostali zaproszeni na degustację potraw kuchni ukraińskiej, pokaz rękodzieła ludowego i zwiedzanie szkoły.

W celu lepszego wzajemnego poznania się i przełamania barier językowych odbyły się krótkie zajęcia warsztatowe grupy pruszkowskiej z młodzieżą ukraińską, przeprowadzone przez pedagoga i psychologa ukraińskiej szkoły.

21 września (wtorek) grupa polska udała się na wycieczkę po Wołyniu, zwiedziliśmy Poczajów i Krzemieniec. Przejeżdżając przez Dubno pan Aleksander – zdołbunowski harcmistrz, który był naszym przewodnikiem, zwracał uwagę na polskie ślady (m.in. Pałac Lubomirskich, koszary). Po dwóch godzinach dotarliśmy do Poczajowa, wywarł on na nas duże wrażenie. Złote kopty greckokatolickiego sanktuarium widoczne były z odległości

17 kilometrów. Poczajów położony na wzgórzu, pięknie odnowiony, ściąga od czasów wczesnego średniowiecza tysiące pielgrzymów (często porównywany jest pod względem znaczenia dla prawosławia z Klasztorem Jasnogórskim w Częstochowie). Przed monastylem w licznych uliczkach pełnych straganów sprzedawcy oferują dewocjonalia, chusty, apaszki, szale. Aby wejść na teren monastyru, zgodnie z wielowiekową greckokatolicką tradycją kobiety muszą mieć nakrycie głowy, nie wpuszczane są w spodniach.

Z Poczajowa pojechaliśmy do Krzemieńca – miejscowości związanej z Juliuszem Słowackim. Tu zwiedziliśmy piękne Muzeum Juliusza Słowackiego. W muzeum znajduje się siedem sal, każda z nich przedstawia kolejny etap życia słynnego poety i jego rodziny. Zachowało się tu oryginalne wyposażenie (meble, portrety, obrazy, książki). W ogrodzie przed Muzeum przy pomniku wieszczą grupa zapaliła znicze i zrobiła pamiątkowe zdjęcia. Następnie poszliśmy do Liceum Krzemienieckiego i kościoła polskiego. Podziwialiśmy ruiny zamku leżącego na górze Bony, zniszczonego w okresie wojen kozackich.

Wieczorem, po kolacji, odbyło się ognisko pożegnalne przygotowane przez dyrekcję i młodzież zdołbunowskiej szkoły. Nieoczekiwanie przybyła duża grupa okolicznych mieszkańców, których zwabiły polskie i ukraińskie piosenki biesiadne.

Ostatni dzień pobytu upłynął na podpisaniu umowy o wzajemnej współpracy w dziedzinie oświaty dotyczącej wymiany doświadczeń w organizacji i zarządzaniu szkołami, rozwoju kontaktów między uczniami, nauczycielami, rodzinami z Polski i Ukrainy oraz poznawaniu kultury i tradycji obu krajów.

Późnym wieczorem szczęśliwie wróciliśmy do Pruszkowa.

Młodzież ukraińska z Ogólnokształcącej szkoły Nr 5 w Zdołbunowie przyjechała do Pruszkowa 27.03.2011 r.

Już w następnym dniu po przyjeździe młodzież z Ukrainy spotkała się z młodzieżą szkół pruszkowskich i z przedstawicielami naszych władz powiatowych i miejskich. Na to spotkanie, które odbywało się w szkole, przybyli przedstawiciele Ambasady Ukraińskiej.

Po obiedzie młodzież zwiedzała nasze miasto. Jest u nas wiele do obejrzenia. Muzeum, tor kolarski, piękne parki. Dzień zakończono pobytem na basenie.

W ciągu następných dni nasi goście zwiedzili w Warszawie zamek Królewski, Starówkę, Centrum Nauki „Kopernik”, Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego.

Nie obyło się bez odwiedzin w Stawisku, bez rozgrywek sportowych, czy odwiedzenia domów handlowych.

Pełni wrażeń i nowych przyjaźni wyjechali do domu 1 kwietnia.

Uczniowie zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Pruszkowie zaplanowali pobyt swoich kolegów z Ukrainy w taki sposób, aby jak najwięcej im pokazać ciekawych miejsc w Warszawie i Pruszkowie. Z własnych funduszy opłacili im bilety wstępu do zwiedzanych obiektów i zakupili rzutnik multimedialny dla szkoły w Zdołbunowie.